

Marjan Grzegorzczak

Rok 1934 przyniósł Załamanie się naszej siły podatkowej Co może przynieść rok 1935?

Jest rzeczą znaną, że tętno chorego człowieka odbija stan jego sił i że badaniem ilości uderzeń pulsu można określić stopień wyczerpania, stan agonii, wreszcie nadchodzącą śmierć.

Od czterech a bodaj i pięciu lat pesymiści stale powtarzają, że siła podatkowa Polski gwałtownie maleje i że już w najbliższym roku musi się katastrofalnie załamać. Tymczasem zaś podatki ciągle wpływają i to nawet... nienajgorzej. Jak to bowiem wykazaliśmy w przedwczorajszym artykule, wartość obrotów zmalała przeszło o 60 proc. w stosunku do czasu przed kryzysem, a wpływy podatkowe skurczyły się tylko o niecałych 45 proc. — a w roku ostatnim nawet wzrosły.

Jakże to wytłumaczyć? Koczając artykuł poprzedni zaznaczyliśmy, że do obrazu, jaki daje rok 1934 traktowany jako całość, należy jednak wprowadzić pewne poprawki, rozbijając go na poszczególne miesiące. Bo coż się wtedy pokaze?

Oto w całym roku 1934 wpływy podatkowe, wynoszące 977,5 milj. zł., były o 13,4 milj. wyższe niż w roku 1933. Ale ewolucja w ciągu roku szła nie w górę, lecz w dół.

Kiedy bowiem w pierwszym półroczu ściągnięto od podatników o 11,9 milj. więcej niż rok przedtem, a w trzecim kwartale (więc w okresie dwa razy krótszym) poprawa ta wynosiła nawet 9 milj., to jednak powstała ona już tylko dzięki temu, że od paru dużych przedsiębiorstw ściągnięto ośrobrzmie grzywny podatkowej (razem na sumę 11 milionów), o których wspominał w ostatniej swej mowie min. Zawadzki. Gdyby nie one, jużby się wtedy pokazało, że wpływy podatkowe słabną.

Z całą też wyrazistością objawiło się to słabienie w kwartale czwartym, który w roku 1934 dał już z podatków o 7,5 milj. mniej dochodu, niż w roku 1933, a to samo widzimy także w styczniu b. r., w którym wpływy podatkowe były o 3.245 tys. zł. mniejsze, niż w styczniu 1934.

Co to znaczy?

Odpowiedź może być tylko jedna: Siła płatnicza podatników załamała się i nie wygląda to wcale na objaw przemijający, trwa bowiem już od pół roku. A jest przyczyną rzeczy niezmiernie smutnej, że gdy zamiast rocznych obliczeń sobie miesięczne wskaźniki obrotów gospodarczych i wpływów podatkowych w latach skarbówch postępuję (równoległe lub co najwyżej z miesięcznym opóźnieniem) za spadkiem wartości obrotów gospodarczych. W ciągu ostatnich pięciu miesięcy, od września do stycznia b. r., wskaźnik płynnego dochodu społecznego zmalał z 37,4 w analogicznym

okresie roku poprzedniego do 36,5 czyli blisko o 3 proc. — a dokładnie o tyle samo obniżyły się także wpływy podatkowe.

A przecież śruba podatkowa działa z coraz większym rozmachem i sprawnością! Jakaż więc przyczyna? Oto ta, że całkiem wyraźnie kryzys ponownie się zaostrza, skutkiem czego muszą się nastąpić tego odbić na dochodach skarbowych. Poza tym jest jeszcze przyczyna druga: oto stosowanie metod ustawicznego dopingu podatnika do coraz to większych wysiłków zaczyna już zawodzić.

Bo zastanówmy się tylko, jak wzrosło w czasie kryzysu obciążenie podatkowe (przyjmując, jak i w poprzednich obliczeniach, rok 1928 jako 100). Z przytoczonych w artykule przedwczorajszym wskaźników wartości obrotów gospodarczych oraz wpływów podatkowych otrzymamy na stępujące wskaźniki obciążenia naszego życia gospodarczego w stosunku do jego płynnych dochodów:

Rok	Wartość obrotów	Wpływy podatkowe	Obciążenie dochodu społecznego
1928	100,0	100,0	100,0
1929	99,5	100,3	100,8
1930	73,2	88,0	120,2
1931	58,3	72,5	124,4
1932	39,3	58,1	147,8
1933	35,4	33,4	156,5
1934	37,5	36,2	150,0

A zatem, obciążenie podatkowe w ciągu kryzysu wzrosło okragło o 50 proc. Spadek jego wysokości w roku 1934 jest tylko pozorny, jeśli weźmiemy pod uwagę to, o czym była mowa poprzednio: iż pod koniec tego roku dochodowość gospodarki społecznej była już mniejsza niż rok przedtem i że pod wpływem tego zaczęły także maleć wpływy podatkowe. Rzeczą oczywistą jest, że skoro mimo zwiększonych wymiarów coraz bardziej rosną zależności i więcej zainkasować się już nie da — to widocznie samo życie woła: Dość! Zmniejszajcie nacisk!

I w tej oto sytuacji p. minister Skarbu występuje z nowymi obciążeniami, w szczególności z podwyższeniem stawek wszystkich podatków bezpośrednich z wyjątkiem jedynie gruntowego. Nowy budżet (wraz z ostatnimi ustawami podatkowymi) przewidywał zwiększenie dochodów podatkowych do 1.052 milionów, a więc o 75 milj. więcej niż zdołało uzyskać w roku 1934. Jakże będzie wyglądało teraz obciążenie dochodu społecznego?

Na podstawie stanu z ostatnich miesięcy możemy przewidywać, że w roku 1935 wartość obrotów gospodarczych będzie tak samo mniejsza w stosunku do ro-

ku 1934, jak to obserwujemy od pół roku. W przybliżeniu można ją określić przypuszczalnie na 36,6 (jeśli nie mniej nawet). Wskaźnik zaś podatkowy ma się podnieść do 60,5. Daje to fantastyczne już obciążenie 165,5 w stosunku do 100,0 z roku 1928 i 150,0 z roku 1934 czyli, że ciężary podatkowe będą w roku bieżącym o 10 proc. dotkliwsze niż rok temu.

Czy to jest realne? Oczywiście, wymiary i stawki podatków bezpośrednich można podwyższać jak się chce, ale co się z nich potrafi ściągnąć? I jak się to odbije na innych wpływach — z podatków pośrednich, cel, opłat stempelowych i monopolów? Z próżnego przecież nikt nie należy i co się zbyt naciąga z jednej strony, to się automatycznie musi kurczyć z drugiej. A przecież już i teraz obciążenie podatkami bezpośrednimi jest znacznie wyż-

sze, niż przytoczona wyżej cyfra 150 proc., obejmująca wszystkie wogóle podatki. Bo w roku 1934 z podatków bezpośrednich ściągnięto 546,6 milj. wobec 739,1 milj. w roku 1928, czyli wskaźnik wynosił tu 73,9 t. j. dwa razy więcej niż dochód społeczny — a zatem w tej kategorii mamy już teraz wzrost obciążenia dwukrotny.

W realność zatem nadziei, łączonych z nowymi podatkami, można mieć spore wątpliwości. W każdym zaś razie polityka podatkowa p. ministra Skarbu współdziałać będzie wydatnie w ponownym pogłębianiu się kryzysu: to wątpliwości żadnej nie ulega.

P. S. W artykule wczorajszym (w objaśnieniu do 1-szej tabeli) wydrukowano mylnie „iliczy-“; miało być, oczywiście: „iliczy-“.

Ubożejemy zamiast bogacić się Pompy zagraniczne ssą złoto Nie pomogą pożyczki, eksport i... zaciskanie pasa

Organizm gospodarczy zawiera punkty węzłowe i miejsca, gdzie gromadzi się złoto, jako rezultat pracy gospodarczej i działań gospodarczych człowieka. Złoto jest abstrakcyjną formą tego, co w gospodarstwie jest realne, dotykane i widzialne, jak wytwórnie narzędzi, same narzędzia, wytwórnie energii cieplnej, wodnej i elektrycznej, wielkie kopalnie, przedsiębiorstwa, banki i t. p. Wytwory całego kraju gromadzą się, przechodząc przez te punkty węzłowe, gdzie reguluje się obrót, przeprowadza wymianę. Tutaj także gromadzą się zyski. Zysk pojęty jako nadmiar wartości w stosunku do kosztów włożonych w daną pracę, czy wytworzenie przedmiotu, czy wreszcie oddanie usługi.

Wielkie przedsiębiorstwa utrzymują ruch, potęgają przeżność gospodarczą całego organizmu. Dobrze jest, gdy zysk, jaki otrzymują te przedsiębiorstwa po zostaje w kraju na miejscu, gdy idzie normalną drogą na dalsze zasilenie gospodarstwa i wzmoczenie jego wydajności. Złe jest, gdy lwią część zysków przecieka za granicę, a przedsiębiorstwa i warsztaty pracy krajowe, zamiast bogacić się — ubożeją. Polska jest właśnie w tej niekorzystnej sytuacji. Większość zysków wywozi się zagranicę. Właściciele obcokrajowcy (obojetne czy spółka akcyjna, czy jako indywidualny przedsiębiorca) — nie dba o interesy naszego gospodarstwa i zrozumieliśmy, że niemal wyłącznie tym jego celem jest zdobycie jak największego zysku.

Trwamy w niewoli gospodarczej. Elektrownie, gazownie, kolejki, eksploatacja niektórych linii kolejowych, nafta, węgiel i inne kopaliny, telefony i zapalki, wszystkie to znajduje się w rękach obcych. Jak wygląda taka obca gospodarka i jak takie pompy zagraniczne ssą gospodarstwo polskie mogą świadczyć o tem ostatnie procesy przedsiębiorstw von Plessa na Śląsku, „Zyrardowa“ i choćby warszawskiej elektrowni. Nie będzie przesadą, jeżeli powiemy, że ta hegemonia kapitału obcego w gospodarstwie polskim jest jednym z źródeł polskiej biedy.

Niepomyślny bilans kupiectwa za luty b. r.

W branży artykułami włókienniczymi m. luty r. b. należał do niepowodzenia. Urządzone w miesiącu tym większe wyprzedaże i białe tygodnie nie dały spodziewanych wyników.

Niewielkie były również obroty w dziale towarów karnawałowych. Moda na czarny kolor spo-

W tym czasie użyciu doskonałego przykładu obrazującego naszą sytuację gospodarczą. Wyobraźmy sobie doskonale położony staw. Staw ten zasilany jest od czasu do czasu wodą deszczową i gruntową. Mimo to staw jest coraz bardziej płytki, a poziom wody widocznie opada. Ryby, które w nim żyją, są coraz bardziej mizerne i chude, z wyjątkiem pewnej kategorii. Dlaczego? Tak dzieje się mimo dopływów wody, opadanie poziomu stawu.

Na Dwercu Głównym Wymieniono szmuglowaną walutę

Donosiliśmy o wielkiej aferze walutowej lotewskiego obywatela, Mikołaja Falka, której epilog rozegrał się w Warszawie. Pod pozorem przekazania do jednego z banków warszawskich kwoty 100.000 latów, międzynarodowi aferzyści wyludzili blisko 250 tysięcy złotych od Falka, który naprzemiennie oczekiwał przekazu w Warszawie.

Obecnie, na prośbę policji ryskiej, przeprowadzono w tej sprawie dochodzenie w Polsce. Okazało się, że Falk sam też

Największe porty świata

W zestawieniu ruchu okrętowego w 31 największych portach świata, Hamburg znajduje się w r. 1934 na trzecim miejscu po Nowym Jorku i Londynie, a przed Rotterdamem i Szanghajem. Brema zajmuje 15-te miejsce, Triest 17-te, Kopenhaga 20-te miejsce.

Gdynia figuruje na 24-tym miejscu, po Amsterdamie i Oslo, a przed Konstantynopolem i Bombajem. Gdańsk znajduje się na 30-tym miejscu, po Gotenburgu a przed Cardiffem.

Filmowcy polscy Jadą do Niemiec

Związki producentów filmowych zdecydowały wysłać specjalną delegację na Międzynarodowy Kongres Filmu, który odbędzie się w końcu przyszłego miesiąca w Berlinie. Delegacja filmowców polskich wyjedzie do Niemiec w dniu 23 kwietnia.

Zakłady Skody przeszły Na własność skarbu państwa

Dowiadujemy się, że w tych dniach zakłady Skody przeszły na własność skarbu państwa. Odpowiednie zarządzenia przejęcia zakładów zostały już wydane. Na

własność skarbu państwa przeszły mianowicie zakłady lotnicze Skody na Okęciu z wyjątkiem elektrowni i kablowni. Suma kupna wyraża się kwotą kilkunastu milionów zł.

Nowy obniżony cennik lekarski

W ciągu prawie całego 1934 r. między zarządem Izby Lekarskiej warszawsko-białostockiej, a Komisariatem Rządu na m. stoł. Warszawę toczyły się pertraktacje w sprawie ustalenia nowego cennika lekarskiego. Na podstawie bowiem art. 21 rozporządzenia o wykonywaniu praktyki lekarskiej opłaty lekarskie są w zasadzie zależne od wzajemnej umowy, w braku jednak umowy, obowiązuje cennik.

W wyniku pertraktacji cennik został ustalony i już obowiązuje aż do odwołania. Uzgodnione przez Izbę Lekarską z przedstawicielami władz administracyjnych stawki w cenniku są wynikiem kompromisu, po uwzględnieniu przez Izbę panującego kryzysu gospodarczego.

Omaliany cennik posiada do-

niosłe znaczenie dla pacjentów w razie kontrowersji z lekarzami na tle honorarium, o ile, oczywiście, uprzednio sprawa honorarium nie została ustalona na podstawie umowy.

Epidemie wygasają

Departament Służby Zdrowia Ministerstwa Opieki Społecznej zarejestrował w ub. tygodniu w całej Polsce 167 wypadków tyfusu brzuszno i 84 wypadki tyfusu płamistego. W porównaniu z sprawozdaniami poprzednimi dało się zaobserwować znaczne zmniejszenie nasilenia tyfusu. Wygasają również i inne choroby epidemiczne, jak szkarlatyna, której zarejestrowano tylko 218 wypadków i czerwonka, która wystąpiła tylko w 5 wypadkach.

Sytuacja przedstawia się w ten sposób. W całym stawie, w różnych jego punktach rozmieszczone są pompy ssące. Pompy te wyciągają zeń wodę. Stąd płytkość stawu. Tylko gdzieś tam, pod padolkami, tuż przy wylotach pomp ssących utworzyły się większe zlewiska i zagłębienia, gdzie żyją ryby również krajowe, strzegące czujnie, aby ktoś nie zamulił wylotów pomp. Jest to taka, mówiąc poprostu — krajowa obsługa pomp zagranicznych. Oczywiście, przykład ten wyda

je się dość jasny. Staw, zadziwiająco przypomina, nasze gospodarstwo narodowe. Pompy — wszelkie koncesje zagraniczne. Woda — to złoto, które pompy wyciągają. Chudziutki rybek — to my wszyscy, żyjący w zamulonej pływającej. Grybe rybek — to polscy firmanci i opiekunowie zagranicznych koncesji. Strzeżąc oni swojego dobra zagłębienia, w których jest woda; nie chcą myśleć o tem, że żyją i trwają, że rują na krzywdzie ogółu.

Na złotym pulścu obcy trzymają rękę. Wnioski wypływające z tego stanu rzeczy wyciągnęliśmy następnym razem.

Na rzekach kresowych Ruszą lody

Według raportów, nadesłanych do Biura Hydrograficznego Dyrekcji Dróg Wodnych z województw kresowych, rzeki na wschodzie, które dotąd znajdowały się pod grubą pokrywą lodową, też już ruszają. Wczoraj sygnalizowano ruszenie lodów na Styrcie.

Na Dźwinie i Prypoci pokrywa lodowa stopniała do 20 cm., tak że w najbliższych dniach również te rzeki oczyszczą się z lodu.

Podróżuj samolotem

Warszawska giełda pieniężna w dniu 19 marca

Dewizy: Tendencja przeważnie jednolita, przy nieco zwiększonych obrotach. Notowano: Amsterdam 359,35, Berlin 212,85, Belgia 124,45, Gdańsk 173,14, Kopenhaga 112,10, Londyn 25,09, Mediolan 44,12, przekaz teleg. na N. Jork 5,29, Paryż 34,98, Praga 22,16, Sztokholm 129,45, Szwajcaria 171,80, W. obroty: przew. marka niem. 199, szyling austri. 99, korona czechosł. 21,90, frank franc. 34,98, frank szwajc. 171,55, funt sterl. 25,09, dolar kotówk. 5,27(—1), dolar zł. 8,88,25, rubel zł. 4,55, rubel srebrny 1,66, bilon 0,76. Bank Polski płać za banknoty dolarowe 5,26. Akcje: Wybitnie mocne usposobienie, zwłaszcza dla akcji metalurgicznych. Notowano: Bank Polski 90 — 89,75 — 90, Cukier 33,50, Węgiel 14, Lilipio 11,10 — 11 — 11,10, Modrzew 4,90, Ostrowieckie 22,75 — 23,25, Starachowice 16,25 — 17.

Papiery procentowe: Przeważało usposobienie mocniejsze. Notowano: 3 proc. budowlana 46,50, 4 proc. prem. jowa dolarowa 53,45, 4 proc. inwest. cyjna zwykła 115, seria 118,50, 5 proc. konwersyjna 63,75, 6 proc. oblig. budowlana 78,50, 7 proc. stabilizacyjna 72,50 — 72,75, w odcinkach po 100 dolarów 74,50, 8 proc. obligacje Prze-

Wojsko szkoli rzemieślników

W licznych przedsiębiorstwach wojskowych odbywa się obecnie szkolenie fachowych rzemieślników. W związku z tem, jak się dowiaduje agencja PID, wynika kwestja, czy fachowcy ci po zakończeniu służby w wojsku mogą być dopuszczani do egzaminów czeladniczych przed komisjami egzaminacyjnymi Izby Rzemieślniczych.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydało w tej sprawie specjalny okólnik, w którym dopuszcza uczniów warsztatów przedsiębiorstw wojskowych do uzyskiwania stopni rzemieślniczych.

Wzrost o 3.155 w stosunku do poprzedniego okresu sprawozdawczego.

Żuż 520.203 bezrobotnych w Polsce

Według danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Pracy ilość bezrobotnych zarejestrowanych na terenie Rzeczypospolitej wynosiła w dniu 16 b. m. 520.203, co stanowi wzrost o 3.155 w stosunku do poprzedniego okresu sprawozdawczego.

Zatarg budowlany w Warszawie Wniosek o powołanie nadzwyczajnej komisji rozjemczej

Ministerstwo Opieki Społecznej wystąpiło do Rady Ministrów o powołanie nadzwyczajnej komisji rozjemczej dla wydania orzeczenia w sprawie warunków pracy i płacy w przemyśle budowlanym w Warszawie.

Robotnicy budowlani wystąpili, jak wiadomo, wobec nadchodzącego sezonu z żądaniem nowego uregulowania płac. Robotnicy domagają się ustalenia płac na 1 zł. 70 gr. za godzinę dla pracowników I kategorii i na 1 zł. 50 gr. za godzinę dla pracowników II kategorii. W stosunku do cennika zeszytowanego oznacza to podwyżkę płac o około 30 proc.

W kołach poinformowanych zapewniano, iż wkrótce rozpocząć się mają między stowarzyszeniem przedsiębiorców budowlanych i stałą delegacją zrzeszeń budowlanych w Polsce a związkami zawodowym robotników budowlanych ZZZ konferencje celem ustalenia warunków pracy i pla-

cy w przemyśle budowlanym w całym kraju.

Przemysłowcy przyjęli chętnie propozycję podjęcia pertraktacji na powyższy temat. Warunkiem rozpoczęcia konferencji jest żądanie, aby projektowana umowa objęła cały kraj i aby uzyskała prawo powszechności w zastosowaniu do poszczególnych województw.

Wymówienia pracy w górnictwie

Wobec zakończenia sezonu zimowego nastąpiły w przemyśle węglowym liczne wymówienia. W ciągu ub. tygodnia w kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego zwolniono 2000 górników na t. zw. urlopy turnusowe 2—3 miesięczne. Większość kopalń spowodowała zmniejszenie zapotrzebowania ograniczyło wydobycie węgla w okresie wiosennym.